

USA finansowały brutalne podręczniki dla afgańskich dzieci

20 stycznia 2016

Rząd Stanów Zjednoczonych odegrał istotną rolę w rozwoju złożonej i niestabilnej sytuacji politycznej, jaka w tej chwili ma miejsce na Bliskim Wschodzie – już od czasów Pierwszej Wojny Światowej bezwzględnie oddziałuje na ten region i utrzymuje na nim kontrolę.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy kreują potwory na Bliskim Wschodzie od pokoleń, wspierając dyktatorów i finansując grupy rebeliantów, obalające rządy. Zaangażowanie Zachodu w tym regionie, również militarne, stało się bardziej wyraziste w trakcie Zimnej Wojny, kiedy to zachodni alianci walczyli z Sowietami w wojnach zastępczych na całym świecie.

Jednym z głównych pól bitewnych, na którym trwała zastępcza wojna, był Afganistan. W tym czasie armia Stanów Zjednoczonych szkoliła i zbroiła w Afganistanie bojowników, by wykorzystać ich przeciwko Sowietom, którzy również mieli w tym regionie swoje polityczno-strategiczne interesy.

Taktyki stosowane przez rząd amerykański wychodziły daleko poza tradycyjne formy walki, wkraczając w sferę wojny psychologicznej. Od okresu Zimnej Wojny aż do niedawna rząd Stanów Zjednoczonych wydał miliony dolarów na podręczniki dla dzieci w wielu szkolnym, zawierające propagandowe treści – ilustracje z brutalnymi scenami bądź nawiązujące do używania przemocy oraz nauki bojowników dżihadu. Motywem stojącym za tą propagandą było de facto odpowiednie zradyzalizowanie afgańskich dzieci, aby, gdy dorosną, były bardziej skłonne do walki z Sowietami.

Według dziennika „Washington Post” owe podręczniki zostały

wydane w dwóch dominujących w Afganistanie językach: dari i paszto, a we wczesnych latach 1980. przeznaczono na ten cel 51 milionów dolarów. Książki te zostały nawet zatwierdzone przez talibów, gdyż nauki w nich zawarte nie odbiegały zbytnio od ich własnego światopoglądu.

Informacje o tych propagandowych wysiłkach Stanów Zjednoczonych ujrzały światło dzienne za pośrednictwem mediów dopiero w 2002 roku, tj. po tym, gdy amerykański rząd ponownie zaangażował się w wojnę w Afganistanie. Okazało się, że program nauczania przygotowany przez Zachód dla afgańskich szkół promował w gruncie rzeczy zasady dżihadu.

W owym czasie prezydent Bush, musząc odnieść się do tego skandalu, obiecał, że treści tych podręczników zostaną zmienione w taki sposób, by odzwierciedlały bardziej pokojowy światopogląd. Dał słowo, że do afgańskich szkół trafi 10 milionów podręczników zawierających zaktualizowany program nauczania oraz utrzymywał, że nowe książki „zamiast treści indoktrynujących uczniów do fanatyzmu i nietolerancji, będą uczyć poszanowania dla ludzkiej godności”.

Chris Brown, szef od przeglądu książek na rzecz grupy zadaniowej ds. Azji Centralnej amerykańskiej agencji pomocowej USAID przyznał, że podręczniki dla afgańskich dzieci początkowo zostały stworzone z myślą o antysowieckiej propagandzie.

„Myślę, że byliśmy bardzo zadowoleni widząc, jak te książki obrzucają błotem Związek Radziecki” – powiedział Brown. Niemniej jednak, jak dodał, idee zawarte w tych podręcznikach zostały dostosowane do nowych czasów. „Program nauczania dostosowany do czasów wojny zmieniliśmy na program pasujący do czasów pokoju” – powiedział o nowych książkach.

Treści w starych podręcznikach mówiły podobno o tym, że społeczeństwo afgańskie charakteryzuje się „kulturą bojownika”, co miało oznaczać, że jego przeznaczeniem jest

prowadzenie świętej wojny. Ahmad Fahim Hakim, afgański nauczyciel, który dobrze zna te podręczniki, wyjaśnił, że [ilustracje] wplecione w treść są dla uczniów przerażające, a teksty nawet znacznie gorsze”.

Wielu ekspertów twierdzi, że książki te nadal są w użyciu w afgańskich szkołach, pomimo wysiłków, jakie UNICEF podjął w celu ich zniszczenia i zastąpienia nowszymi wersjami.

W niedawnym raporcie dziennika „Washington Post”, Dana Burde, adiunkt na wydziale edukacji międzynarodowej Uniwersytetu Nowy Jork, mówiła o tym, że talibowie wciąż powielają i wykorzystują stare, sponsorowane przez Stany Zjednoczone podręczniki o dżihadzie, by przy ich pomocy oddziaływać na dzieci w regionach, gdzie bojownicy wciąż utrzymują kontrolę. Burde powiedziała, że w pakistańskim mieście Peszewar znalazła wiele kserokopii niektórych tekstów, w tym wydanie z 2011 roku.

Jako że obrazy, na których widać jak ISIL ścina ofiary ubrane w pomarańczowe kombinezony, są pokazywane w amerykańskiej telewizji w każdym zakątku tego kraju oraz wiedząc o tym, że takich rzeczy uczą dzieci właśnie Amerykanie, obietnice instytucji potępiających te czyny są jak widać gołosłowne, pozostają bez echa.

Każdy rząd, który wykorzystuje niewinne dzieci jako pionki w swej brudnej grze i uczy je tego, jak stać się bezwzględными mordercami, dla osiągnięcia swoich osobistych celów, jest nie tylko karygodną organizacją przestępczą, jest... złem w czystej postaci.

Autorstwo: John Vibes

Źródło oryginalne: TheFreeThoughtProject.com

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com